

Ewa Olkowska

ANIOŁY CHRZCIELNE
KONSERWACJA CZY ARANŻACJA?

Pierwsze chrzcielnice w formie aniołów stojących i lecących zaczynają powstawać w sztuce ewangelickiej na początku XVII wieku, głównie na terenie Saksonii, Pomorza, Prus, Brandenburgii, Danii i Szwecji. Poniżej przykłady aniołów chrzcielnych, które zagościły w olsztyńskiej pracowni i opuściły ją w dobrej kondycji. Szybują teraz na ekspozycjach muzealnych, niektóre powróciły do kościołów, ciesząc oczy zwiedzających i wiernych. Dostały drugie życie.

Związek anioła z sakramentem chrztu ma swoje źródła w literaturze, główne odniesienie znajduje się w Ewangelii świętego Jana. Pisze on o sadzawce Owczej, gdzie zstępował anioł i poruszał wodami, nad którymi gromadzili się chorzy. Kto pierwszy po poruszeniu wody wchodził do sadzawki, doznawał uzdrowienia. Tertulian w traktacie „O chrzcie" zwracał uwagę na ważną rolę anioła: *by nikt nie sądził, że jest to nie możliwe, aby święty anioł Boży, przybywał do wód i doprowadzał człowieka do zbawienia*. Rzeźby aniołów chrzcielnych w kościołach zawieszano na łańcuchach, za ich pomocą wprawiano je w ruch w dół i do góry. Pierwotne zamierzenie było prozaiczne, polegało na ochronie święconej wody przed kradzieżą, wtórne zaś to widowiskowość i podniosłość samego aktu chrztu. Anioły chrzcielne dysponowały bogatym zestawem atrybutów, wśród których do najważniejszych należała misa na wodę święconą. Kolejne, jakie im przypisano, to: gałązką palmowa – symbol zwycięstwa i życia wiecznego; lilia – symbol czystości; trąba – symbol obwieszczania.

Ważną rolę w dekoracji aniołów chrzcielnych miały też trzymane w dłoniach banderole, na których umieszczano cytaty biblijne.

II wojna światowa wyrządziła wielkie zniszczenia nie tylko w zasobach ludzkich, ale także w zasobach kulturowych i artystycznych. Wyjątkowe miejsce pełnił w tym czasie skarbiec katedry we Fromborku, gdzie w latach międzywojennych i wojennych zwieziono rzeźby sakralne pochodzące z różnych świątyń oraz muzeów. Kolekcja zawiera między innymi rzeźby aniołów chrzcielnych (wybitne świadectwo odrębności sztuki protestanckiej). Fakt, iż kolekcja obejmuje dzieła sztuki pochodzące zarówno z kościołów katolickich, jak i ewangelickich (duża ich część została opisana przez Antona Ulbricha) przedstawia niebagatelne znaczenie oraz wielką wartość nie tylko artystyczną, ale i kulturową. Figury aniołów chrzcielnych stanowią istotną część kolekcji skarbca katedralnego.

Do pracowni konserwatorskiej w Olsztynie anioły chrzcielne przekazywano sukcesywnie od kilku lat. Figury miały formę aniołów zarówno lecących, jak i stojących, trzymających w dłoniach misy na święconą wodę. Bardzo trudnym zagadnieniem okazało się ustalenie, do jakiego momentu należy ingerować w zabytkową strukturę obiektu. Każdy chce obcować z autentyczną zabytkową materią. Interwencja konserwatora powinna być niezauważalna, ma jedy-



1a, 1b. Anioł z 1750 roku (pierwotne umiejscowienie: kościół ewangelicki w Groß Aulowönen / Aulowönen / Aulenbach, lit. Aulavenai, obecnie Kalinowka w obwodzie kaliningradzkim). Fot. Bożena i Lech Okońscy dla Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku.

nie ratować strukturę drewna i pozwalać na ekspozycję rzeźb, jednocześnie przywracając i wydobywając z destruktów pierwotny zamysł artystyczny. Zabytkowy obiekt ma zatrzymać patynę czasu. Rzeźby z katedralnego skarbca bardzo często przetrwały w postaci destruktów, pozbawione rąk, skrzydeł, twarzy i elementów wystających, najbardziej narażonych na uszkodzenia i utrącenia takich, jak: wieńce, nogi, fragmenty rozwianych szat. Warstwy malarskie okazały się w znacznym stopniu zabrudzone, przemalowane, z wżartym, trudno usuwalnym brudem i kurzem. Rzeźby niejednokrotnie były pozbawione polichromii, pozostały jedynie jej szczątkowe fragmenty świadczące o pierwotnej malaturze. Oryginalne złocenia, niejednokrotnie bardzo zniszczone, pokrywały warstwy bronz lub wtórnych złoceń. Przy rozważaniu, w jakim stopniu nastąpi ingerencja konserwatorska, decydował stan zachowania samych rzeźb oraz fundusze, jakie można było przeznaczyć na aranżację i konserwację. Każdy obiekt wymagał indywidualnego podejścia.

Jeśli chodzi o anioła z 1750 roku, to wykonano pełną rekonstrukcję zarówno złoceń, jak i warstwy szypolen. Technika szypolen sprawia pewne trudności. W ogólnym zarysie polega na przeklejeniu drewna delikatnymi klejami z dodatkiem wywaru cebuli i czosnku (nazwa szypolen, z włoskiego: cypolla, czyli



2a, 2b, 2c. Anioł z XVIII wieku (pierwotne umiejscowienie nieznane) prawdopodobnie wykonany przez mistrza figur dobromiejskich. Stan przed, w trakcie i po konserwacji.
Fot. Maciej Załuski.

cebula; sok uzyskiwany z cebuli i czosnku jest antyseptyczny i chroni drewno przed szkodnikami). Na tak przygotowane podłoże nakładano w kilku warstwach zaprawy klejowo-kredowe z dodatkiem bieli bizmutowej lub ołowianej. Metoda jest pracochłonna, ponieważ każdą nałożoną warstwę zaprawy należało wypolerować. W ten sposób uzyskiwano efekt marmuru lub kości słoniowej. Założono na powierzchnię kitów warstwę białego bolusu, który po wypolerowaniu wygląda jak kość słoniowa. Przywrócono rzeźbie pierwotny koloryt i szlachetny satynowy połysk. Wykończenia szaty i sandałów wykonano złotem płatkowym kładzionym na poler.

Anioł z XVIII wieku (pierwotne umiejscowienie nieznane) prawdopodobnie wykonany przez mistrza figur dobromiejskich pozostał bez rekonstrukcji zarówno formy, jak i polichromii. Pozostałości złota zostały jedynie oczyszczone z zabrudzeń metodami chemicznymi i wybłyszczone. Drewno opracowane i scalone wodnymi bejcami i zabezpieczono woskami. Wypunktowano karnacje. Anioł miał ubytki w formie, brakowało skrzydeł, dłoni, fragmentu twarzy, stóp, szat, cokołu. Wykonano niezbędne prace rzeźbiarskie, by rzeźba mogła być eksponowana i podziwiana w swej autentyczności.



3a, 3b, 3c. Rzeźba datowana na 1695 rok (pierwotne umiejscowienie: kościół ewangelicki w Ottenhagen / Groß Ottenhagen; obecnie Berezowka w obwodzie kaliningradzkim). Stan przed, w trakcie i po konserwacji. Fot. Maciej Załuski.

Następny przykład postępowania konserwatorskiego z aniołami to rzeźba datowana na 1695 rok, pochodząca z kolekcji zbiorów ze skarbca katedry we Fromborku (pierwotne umiejscowienie w kościele ewangelickim w Ottenhagen / Groß Ottenhagen, obecnie Berezowka w obwodzie kaliningradzkim) oraz rzeź-

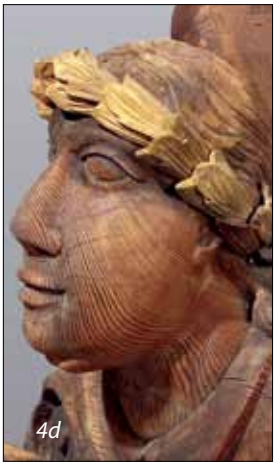
ba anioła z muszlą z parafii bazyliki archidiecezjalnej pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Andrzeja (pierwotne umiejscowienie nieznane).





4a, 4b, 4c. Rzeźba anioła z muszlą z parafii bazyliki archidiecezjalnej pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Andrzeja (pierwotne umiejscowienie nieznane). Stan przed konserwacją. Fot. Maciej Załuski.







4. Rzeźba anioła z muszlą z parafii bazyliki archidiecezjalnej pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Andrzeja (pierwotne umiejscowienie nieznane). 4a, 4b, 4c – stan przed konserwacją; 4d, 4e – stan po konserwacji. Fot. Maciej Załuski.

Rzeźba z 1695 roku przedstawia figurę anioła stojącego w kontrapoście, ubranego w długą suknię z przerzuconą przez ramię szarfą, z odsłoniętą prawą nogą i z wieńcem laurowym na głowie. Obie ręce były wyciągnięte ku przodowi. Rzeźba odarto z oryginalnej polichromii, którą zastąpiono olejną warstwą malarską położoną bezpośrednio na drewnie. Zamiast złoceń na skrzydłach i szarfie nałożono pastę imitującą złoto i srebro. Rzeźbę pokrywała gruba warstwa kurzu z licznymi głębokimi spękaniami drewna przechodzącymi przez twarz, korpus i suknię. Anioł z muszlą został całkowicie odarty z polichromii. Odnaleziono śladowe fragmenty po warstwie malarskiej i złoceniach. Głowę wyrzeźbiono jako nieproporcjonalnie dużą; brakowało obu rąk i jednej stopy.



5. Anioł chrzcielny lecący z XVIII wieku(kościół ewangelicki w Kozłowie, powiat mrągowski; Koszlaw / Koselaw; niem. Koslau). 5a, 5b – stan w trakcie konserwacji, dorzeźbione brakujące skrzydło. 5c i 5d – stan w trakcie i po konserwacji. Fot. Maciej Załuski.

W drewnie widniały liczne spękania i duże szczeliny. Misę przymocowano do korpusu żelaznym trzpieniem, a z tyłu głowy pozostał fragment dekoracji z liści w formie wieńca, z przodu zaś ślady w postaci nawbijanych żelaznych gwoździ. W tylnej części figury odkryto pozostałości po mocowaniu skrzydeł i żelazne okucie służące do zawieszania. Rzeźba z 1695 roku nie nastręczała wątpliwości, jakie czynności konserwatorskie należy wykonać, by anioł mógł być prezentowany na ekspozycjach muzealnych lub we wnętrzach kościelnych. Rzeźba miała wtórną polichromię nadaną swego czasu przez nieznanego artystę, warstwa ta nabrała już jednak patyny czasu, należało więc ją pozostawić. Odczyszczono z powierzchniowych zabrudzeń powierzchnię rzeźby, wykonano dezynfekcję i miejscowo impregnację drewna, naprawiono, stosując fleki i dorzeźbienia. Miejsca ubytków warstwy malarskiej wypunktowano farbami olejnymi i scalono pastami złocenia i srebrzenia.

Anioła z muszlą potraktowano inaczej. Nie pokuszono się o rekonstrukcję polichromii i złoceń (zbyt mało danych). Zwrócono większą uwagę na opracowanie drewna i jego rekonstrukcję. O ile rekonstrukcja wieńca, stopy oraz fragmentów szat i muszli miała swoje podstawy, o tyle decyzja o uskrzydleniu anioła była ryzykowna. Trzeba było pójść w kierunku aranżacji, dodając aniołowi skrzydła. W miejsca po oryginalnych skrzydłach zamontowano nowe, które w każdej chwili można usunąć. Efekt końcowy sprawia ogromne wrażenie – jakby anioł frunął. Anioł z muszlą zachwyca monumentalnością, a także opracowaniem drewna. Odczyszczono je środkami chemicznymi z powierzchniowych zabrudzeń, dzięki czemu odzyskało kolor, który wzmocniono wodnymi bejcami i zabezpieczono pastami. Anioł sprawia wrażenie, jakby w obecnej formie od początku był zaplanowany i tak eksponowany. Otrzymał drugie życie.

Kolejny przykład aranżacji i konserwacji to anioł chrzcielny lecący z XVIII wieku, pierwotnie z kościoła ewangelickiego w Kozłowie (powiat mrągowski; Koszlaw / Koselaw; niem. Koslau). Jest to rzeźba drewniana, polichromowana. Anioł nosi długą suknię z motywami kwiatowymi. Ręce wyciąga do przodu. Ma okrągłą twarz o dużych oczach i pucołowate policzki. W rzeźbie widać cechy sztuki ludowej, dużą dekoracyjność oraz brak zachowania proporcji. Rzeźba ta nie była w dobrym stanie zachowania. Polichromię pokrywał kurz i sadza, brakowało jednego skrzydła, na drewnie widniały liczne szczeliny, pęknięcia. Czarne kwiaty na sukni zapewne były kiedyś srebrzone, ale z powodu zaniedbań poczerniały. Prawdopodobnie były to wtórne srebrzenia. Zostawiono je, wzmacniając jedynie cienką warstwą srebra w proszku. Cieniutką warstewkę srebra po wypolerowaniu zabezpieczono kilkoma warstwami szelaku. Konserwacja przebiegała standardowo, czyli oczyszczono powierzchnię rzeźby z zabrudzeń metodami mechanicznymi i chemicznymi. Tłusta sadza była mocno związana z polichromią i trudna do usunięcia. Wykonano próby, stosując różne rozpusz-

czalniki i ich mieszaniny. Profilaktycznie wykonano dezynfekcję rzeźby Perxilem, doczyszczono warstwę malarską, stosując Conrad 2000 odpowiednio rozcieńczony wodą. Wykonano niezbędne naprawy drewna, fleki, dorzeźbienia, rekonstrukcję brakującego skrzydełka. Po założeniu werniksów przystąpiono do punktowań warstwy malarskiej. Całość rzeźby pokryto pastami woskowymi. W przypadku anioła z Kozłowa pojawił się tylko jeden dylemat: czy zostawić poczerniałe, prawdopodobnie wtórne, srebro na kwiatach sukni, czy nadać mu pewną dekoracyjność, wzmacniając srebro cieniutką warstwą srebra w proszku. Wybrano tę drugą opcję. Czy słusznie?





6a, 6b. Anioł chrzcielny lecący, ze skarbca, z 1718 roku (pierwotne umiejscowienie: kościół w Pietrzwałdzie w powiecie ostródzkim; niem. Peterswalde). Stan przed i po konserwacji. Fot. Bożena i Lech Okońscy dla Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku.

Anioł chrzcielny lecący, ze skarbca, z 1718 roku (pierwotne umiejscowienie w Pietrzwałdzie w powiecie ostródzkim; niem. Peterswalde). Jest to przykład całkowitej konserwacji z częściową rekonstrukcją, bez interpretacji czy pozostawiania niedomówień. Anioła kompozycyjnie w locie, szybowaniu. Korpus postaci to wydłużona sylwetka z wyciągniętymi nogami i stopami. W wyciągniętych rękach trzyma czarę z napisem okoloną zielonym wieńcem. Anioł nosi wielowarstwową grubą i fałdzistą suknię w czerwonym i zielonym kolorze. Na głowie ma wieniec z wawrzynu. Górne partie szaty, skrzydło i czarę pokrywa złoto i srebro. Rzeźba jest zabrudzona i przemalowana, występują liczne odspojenia warstwy malarskiej i zapraw, spore ślady po drewnojadach, brakuje jednego skrzydła, drugie, odłamane, zachowało się w stanie szczątkowym, widać ubytki drewna w partiach stóp, szat. Podklejono odspojone warstwy polichromii i usunięto przemalo-





7a, 7b. Anioł chrzcielny z XVIII wieku (prawdopodobnie z Królewca). Stan w trakcie i po konserwacji, widoczne dorzeźbienia. Fot. Maciej Załuski, Bożena i Lech Okońscy dla Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku.

wania. Warstwa oryginalna zachowała się fragmentarycznie, miejscowo, czasami w stanie szczątkowym. Złocenia uległy przetarciu, srebro poczerniało. W przypadku tego anioła zdecydowano się na pełną konserwację, ponieważ przemawiały za tym pewne dane. Dorzeźbiono drugie brakujące skrzydło, wykonano wszelkie dorzeźbienia w fałdach szat, w partiach stóp. Wykonano konsolidację odspojonych warstw, założono kity w miejsca ubytków zapraw i na nowo wyrzeźbionych elementach oraz opracowano ich powierzchnie, stosując papier ścierny o różnej gradacji oraz gąbki; metodą na mokro uzyskano tak zwane pływające grunty, miękkie i gładkie. Wykonano wszelkie niezbędne czynności do złoceń i srebrzeń na poler. Na kilku warstwach bolusu kładziono płatki złota na wódkę, po mniej więcej dwóch godzinach polerowano agatami. Srebro (czara i skrzydła) kładziono w proszku za pomocą pędzla i również polerowano do błysku agatem. Srebra zabezpieczono kilkoma warstwami szelaku i laserunkiem olejnym Ostatni etap prac stanowiło wypunktowanie polichromii farbami olejnymi firmy Rowney.

Nieco inne podejście konserwatorskie zastosowano przy następnym pięknym aniele chrzcielnym pochodzącym prawdopodobnie z Królewca. Ten XVIII-wieczny anioł urzeka wyrazistością i ekspresją. Ma zgięte nogi, nosi fałdowaną szatę, w dłoniach trzyma wieniec laurowy. Głowa jest duża, wyrazista, z puklami włosów, twarz o wyłupiastych oczach i mocno zaznaczonym nosem i podbródkiem. Rzeźba jest pełna, drewniana, polichromowana, złocona złotem płatkowym na bolusach. Pozostawiono opracowanie (przemalowanie) w złotych pastach na szacie i skrzydłach anioła, lekko je wzmacniając. Pierwotnie anioł

był ubrany w złotą szatę – złoto płatkowe kładzione na bolusach na poler. Dorzeźbiono brakujące elementy rzeźby takie, jak: skrzydło, dłoń, fragmenty wieńca. Rzeźbę doczyszczono z powierzchniowych zabrudzeń, wypunktowano farbami olejnymi. Wykonano niezbędne czynności konserwatorskie, aby obiekt dobrze prezentował się na ekspozycji przy jak najmniejszej ingerencji konserwatorskiej. Osiągnięto zamierzony efekt, warstwy oryginalne i wtórne są widoczne, a jednocześnie anioł jest kompletny i spójny.



8. Anioł chrzcielny lecący, ze skarbca, z 1718 roku (pierwotne umiejscowienie: kościół w Pietrzwałdzie w powiecie ostródzkim; niem. Peterswalde). Stan po konserwacji.
Fot. Bożena i Lech Okońscy dla Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku.

Pochodzący z XVIII wieku anioł chrzcielny znajdował się pierwotnie w Jelonkach (powiat elbląski; niem. Hirschfeld). Anioł stoi w kontrapoście, pozbawiony rąk, długa rozcięta z przodu szata ukazuje nogę do wysokości uda. Figurę postawiono na okrągłym postumencie. Przygotowanie do ekspozycji polegało na powierzchniowym odczyszczeniu, dezynfekcji, dorzeźbieniach fragmentu brakującej stopy, cokołu, usunięciu pęknięć drewna i wypunktowaniu warstwy polichromii. Całość zabezpieczono woskowymi pastami.

Anioł chrzcielny z 1715 roku pochodzi z kościoła ewangelickiego w Osieku (powiat elbląski; niem. Hermsdorf). Oryginalną polichromię rzeźby przemalowano, widać było liczne ubytki drewna we fragmentach szat, rękawów, palców, skrzydeł. Zdecydowano się na usunięcie przemalowania z oryginalnej polichromii i powrót do pierwotnej kolorystyki. Do ekspozycji postanowiono przygotować anioła tak, aby uzupełnić brakujące fragmenty rzeźby, przywrócić mu oryginalny koloryt, nie odtwarzając jednak oryginalnej techniki złoceń


8a


8b

8a, 8b. Anioł chrzcielny z XVIII wieku (pierwotne umiejscowienie: Jelonki, powiat elbląski; niem. Hirschfeld). Stan przed i po konserwacji. Fot. Jagoda Semków, Bożena i Lech Okońscy dla Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku.

na poler. Złocenia zaaranżowano pastami na staro, podobnie też uczyniono z wykończeniem sukni. Przemalowania z polichromii usunięto metodami chemicznymi. Warstwę malarską zawerniksowano werniksem retuszerskim i przystąpiono do punktowań i scalań kolorystycznych farbą olejną firmy Rowney. Całość zabezpieczono pastami woskowymi. Efekt końcowy okazał się zadowalający. Anioł jest kompletny, piękny w kolorze, klasycyzujący, dostojny. Dyskretne złocenia chociaż wykonane pastami, a nie złotem, nie odbierają mu piękna i powagi.


9a


9b

9a, 9b. Anioł chrzcielny z 1715 roku (pierwotne umiejscowienie: Osiek, powiat elbląski; niem. Hermsdorf). Stan przed i w trakcie konserwacji, widoczne dorzeźbienia podstawy. Fot. Jagoda Semków, Bożena i Lech Okońscy dla Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku.



10a, 10b. Anioł chrzcielny z 1725 roku (pierwotne umiejscowienie: Gierzwałd, powiat ostródzki; niem. Geierswalde). Stan przed i po konserwacji. Fot. Bożena i Lech Okońscy dla Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku.

Anioł z Gierzwałdu (powiat ostródzki; niem. Geierswalde) z 1725 roku przemalowany był w całości srebrolem. Rzeźba nie wyglądała dobrze w takim opracowaniu. Po usunięciu przemalowania nie natrafiono na resztki polichromii, które pozwoliłyby na opracowanie kolorystyczne rzeźby. Anioł był w białych zaprawach. Podklejono je, założono w cienkiej warstwie biały bolus i powierzchnie wypolerowano. Była to bezpieczna aranżacja, dająca szlachetność rzeźbie.

To tylko niektóre anioły chrzcielne, jakie zagościły w olsztyńskiej pracowni i opuściły ją w dobrej kondycji. Każdy z nich był inny. Po wykonaniu polichromii twarzy, zwłaszcza oczu, odzyskały duszę, charakter i ujmujący wygląd, by trwać dalej i cieszyć swoją obecnością ludzi. W tym stanie zachowania mogą przetrwać wiele lat. W przyszłości być może znajdą się środki, aby powrócić do niektórych z nich i zastąpić złote pasty, bronzy prawdziwym złotem i srebrem.

Ewa Olkowska

Ewa Olkowska, *konserwator dzieł sztuki, absolwentka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, w latach 1979-1989 pracownik PP PKZ Olsztyn,1995-2001 rzeczoznawca Ministra Kultury i Sztuki w zakresie malarstwa sztalugowego, ściennego i rzeźby polichromowanej, od 1999 roku przez 10 lat prezes Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Olsztynie; członkini olsztyńskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Obecnie prowadzi prywatną pracownię konserwatorską.*